

AGNIESZKA BIAŁOMAZUR

MAGIA KILKU SŁÓW



AGNIESZKA BIAŁOMAZUR

MAGIA KILKU SŁÓW

2021

[Kup książkę](#)

© Copyright by
Agnieszka Białomazur

Projekt okładki:
Agnieszka Białomazur

ISBN 978-83-65848-17-8

Wydawca: Self-publishing

Wydanie I 2021

[Kup książkę](#)

1

Słowa – niektóre wzniosłe, inne pospolite. Są też takie, które posiadają niezwykłą moc wprowadzania harmonii i pokoju. Opowie o tym pewien cukiernik. Przenieśmy się więc do niewielkiej miejscowości, gdzie pomiędzy domami stoi budynek ozdobiony szyldem „Emil zaprasza”.

– Emil, przyjacielu – powiedział nieznajomy mężczyzna, rozglądając się po cukierni i szukając wzrokiem dawnego znajomego.

– Pan Emil jest na zapleczu – oznajmiła młoda dziewczyna, stojąca za ladą. – Pójdę po niego.

Po chwili zjawił się cukiernik i rozradowanym głosem rzekł:

- Zygmunt, to ty? Ile to już lat minęło?
- Nie widzieliśmy się, odkąd opuściliśmy szkolne mury – przypomniał Zygmunt.
- Co porabiałeś przez ten czas?
- Wyjechałem, założyłem rodzinę.
- A teraz wracasz?

– Niezupełnie. Przyjechałem, bo mam do ciebie sprawę, a raczej prośbę.

– Mów śmiało. Jeśli tylko będę mógł w czymś pomóc.

– Chodzi o mojego syna. Ma podobne zainteresowania do twoich.

– Tak?

– To zdolny chłopak i bardzo pracowity. Tylko trochę porywczy. Niestety przez swoje zachowanie traci wiele.

Po tych słowach Zygmunt zamilkł. Rozejrzał się ponownie po cukierni, po czym ociągając się wyznał ze smutkiem w głosie:

– Nikt nie chce przyjąć go na praktykę.

Emil roześmiał się serdecznie, poklepał znajomego po ramieniu i wesołym tonem zapytał:

– Chcesz, abym to ja przygarnął go?

– Tak – potwierdził Zygmunt.

– No cóż, pracy u mnie sporo. Twój syn przyda się tutaj.

– Dziękuję, przyjacielu – powiedział Zygmunt, ściskając dłoń cukiernika. – Przyślę go do ciebie.

– Przez wzgląd na starą znajomość – zaznaczył Emil.